



Grzegorz Szturo
(1954 – 2014)

Wspomnienie

Mimo, iż Grzegorz stosunkowo niedawno pojawił się w naszym środowisku, zwłaszcza na zawodach ogólnopolskich, to zdążyliśmy poznać Go jako człowieka i Kolegę otwartego, kontaktowego i życzliwego.

Jak większość z nas starty weterańskie zaczynał od pojedynczych konkurencji, by stopniowo nabierać apetytu do kolejnych sprzętów. Po raz pierwszy na zawodach ogólnopolskich pojawił się w Spale podczas Halowych MP w 2012 roku. Ja osobiście - jako rywal z rzutni i prawie rówieśnik - poznałem go także jako dobrego, i jeszcze lepiej zapowiadającego się zawodnika. Jako Jemu podobnemu rywalizacja z takim rywalem jak Grzegorz - czyli kimś kto czuje sport, posiada zdolności i chce wygrywać - była frajdą dla mnie mimo wielokrotnych porażek. Bliżej miałem okazję poznać Go podczas pobytu w Zittau i wspólnego startu w Mistrzostwach Europy Weteranów w 2012 roku.

Wiem o tym, że Grzegorz miał na najbliższe lata plany życiowe związane ze zmianą trybu życia, a także z dalszym rozwojem swoich zainteresowań sportowych w kołobrzeskiej grupie weteranów.

Okrutny los sprawił, iż nagle w s z y s t k i e plany i marzenia stały się nieaktualne ... Niestety, człowieczy los każdego jednego z nas jest kruchy i nieprzewidywalny ...

Ja na pewno tak tak zrobię i może wszyscy zapamiętajmy Grzegorza w nastroju i formie z najlepszych wspólnych chwil, abyśmy wszyscy w przyszłości rozpoznali się na Wiecznym Mityngu ...

**Jurek Jurkowski Szczecin
PKWLA Sopot**